

Przebieg miesięczny: Bez odnożenia... 4-... Z odnożeniem... 4-50... Z przesyłką pocztową... 4-50... Za granicą... 8-... CENA numeru 20 grosz

Drukarnia Literacka w Krakowie. KRAKÓW. P. T. Biblioteka Jagiellońska. Eż obowiązkowy.

REFORMA

Opisy ogłoszeń za i wiersz milimetrów: Zwykły... 15 groszy, Nadesłane... 30, Po kronice... 45, Na I-szej stronie... 50, Drobne od słowa... 7, Układ tabularyczny 50% Czożej. Zależymy wiede umowy. Wyjątkowe zwolnienie na czas odnia Europej. M. DUKES, Naszycy Wiedeń I., Wollzeile 16

Sprawa pożyczek amerykańskich

Kraków, 17 marca. Gdy niedawno »New York Times« donosił o staraniach polskiego Cieszanowskiego i wiceprezesa Banku Polskiego dra Młynarskiego o uzyskanie pożyczki w kwocie 100 milionów dolarów u grupy Morgana i Federal Reserve Banku, dodając przy tem, że interesowana w tym koncencie grupa angielskich finansistów uzależnia udzielenie pożyczki od poddania się Polsce pod finansową kontrolę Ligi Narodów, biuro prasowe warszawskiego ministerstwa skarbu ogłosiło komunikat, w którym ostrzegło przed przyjmowaniem wiadomości dziennika nowojorskiego bez zastrzeżeń, ponieważ odzwierciedla on tylko życzenia pewnej tamtejszej grupy finansowej, ale faktycznego stanu starań o pożyczkę nie przedstawia należycie.

»Towarzystwo kredytowe przemysłu polskiego« nawiązało jeszcze przed wyjazdem pp. Krzyżanowskiego i Młynarskiego do Ameryki rokowania z amerykańskim bankierem Pawłem Kłopotockim o ulokowanie 8 procentowych listów zastawnych na sumę 5 milionów dolarów na cele różnych polskich przedsiębiorstw przemysłowych. Gdy rokowania były już prawie pomyślnie ukończone, ministerjum skarbu poleciło ich przerwanie z tym motywem, że przed wyjaśnieniem stosunków kredytowych Polski do Ameryki pożyczka tego rodzaju operacji kredytowej w Ameryce, prywatni interesenci z Polski pieniądze w Ameryce szukać nie powinni, aby nie nasycać pięknego targu amerykańskiego papierami.

Od tego czasu uciły w prasie różne zapowiedzi i wiadomości o postępie rokowań kredytowych w Ameryce. Należy to uważać za znak, że rokowania takie toczą się istotnie i to z poważnymi szansami powodzenia. Można zresztą o tem wnosić nie tylko z ośm, która nagle dokoła sprawy pożyczek amerykańskich zapanowała u nas, ale przedewszystkiem z faktycznego stanu rzeczy, jak obecnie istnieje.

Miarodajne czynniki finansowe w Ameryce od dość dawna ustaliły już zasady, na których decydują się udzielać krajom obcym pożyczek dolarowych. Trzy są takie główne zasady, a mianowicie:

- 1) Państwo zapobiegające o pożyczkę amerykańską musi posiadać trwałe ustabilizowaną walutę. 2) Obliczane na podstawie dotychczasowych wyników eksploatacji dochody czyste państwa, które mają służyć jako podkład dla pożyczki, powinny być tak wielkie, aby co najmniej czterokrotnie przewyższały sumę procentów i rat amortyzacyjnych, któreby z powodu pożyczki miały być przez dłużnika płacone. Ten stosunek powiększa się jeszcze odpowiednio przy pożyczkach prywatno-gospodarczych i komunalnych. 3) Zamknięcie rachunkowe kandydatów do pożyczki powinny być czyste, a budżety realnie zrównoważone, tak aby udzielone pożyczki szły wyłącznie na cele produkcyjne a nie na pokrywanie deficytów państwowych, spowodowanych już to przez nieumiejętną gospodarkę, przez nieracjonalne ujęcie źródeł podatkowych

kapitału amerykańskiego jest fakt, że właśnie teraz wloka pożyczka przemysłowa poszła zdumiewająco szybko i gładko. Gdy zaś miasto Paryż zaciągało ostatnio pożyczkę 28 milionów guldenów holenderskich, szukało jej formalnie w Holandji dlatego tylko, że rząd waszyngtoński z powodu nieatyfikowania konwencji o długach wojennych przez Francję zabronił wyłożenia tej pożyczki w Nowym Jorku. Mimo to jednak kapitał amerykański w poszukiwaniu lokaty angażował się silnie w tej pożyczce miasta Paryża, chętnie wykupując jej obligacje via Amsterdam.

Obecnie więc sytuacja zbliża się do normalnej o tyle, że wierzyciel przestaje być wielkim dobrodziejem dłużnika, lecz że operacje kredytowe odzyskują swój normalny charakter interesów obustronnych, w których jedna i druga strona coś daje, aby coś zarobić. Nie ulega więc wątpliwości, że szanse znacznej pożyczki dla Polski w Ameryce wznoszą się stale i już dzisiaj mogą być oceniane wysoko. Jeżeli są jeszcze jakieś trudności do pokonania, to z pewnością tylko natury raczej moralno-politycznej. Sądymy, że rząd nie powinien się wahać ani zwlekać z ich usunięciem. (s-i)

W przededniu podjęcia rokowań polsko-niemieckich

Berlin, 17 marca (PAT). »Berliner Tageblatt« donosi, że na wczorajszym posiedzeniu rady gabinetowej oprócz ministrów brał udział również poseł niemiecki w Warszawie, Rauscher. Uchwała gabinetowa, zatwierdzająca politykę ministra Stresemanna jest jednocześnie wyrażeniem zgody na układ zawarty przez Stresemanna z ministrem Zaleskim co do wznowienia rokowań polsko-niemieckich. Rauscher odjeżdża do Warszawy, aby tam na drodze dyplomatycznej podjąć rokowania z Polską. Rozpoczęcia tych rokowań spodziewać się należy z chwilą zatwierdzenia również przez rząd polski umowy, zawartej przez ministra Zaleskiego w Genewie.

Udział Polski w wojskowej komisji doradczej przy Lidze Narodów

Warszawa, 17 marca. Po wyborze do Rady Ligi Narodów Polska uzyskuje automatycznie miejsce w stałej komisji doradczej powołanej do orzekania we wszystkich sprawach wojskowych, a więc lądowych, morskich i powietrznych. Przedstawicielami Polski do komisji zostali ostatnio mianowani następujący oficerowie: jako rzeczoznawca dla spraw zbrojeń lądowych pułkownik sztabu generalnego Kasprzycki, jako zastępca szefa delegacji podpułkownik sztabu generalnego dr Stanisław Kuentler, jako rzeczoznawca w sprawach zbrojeń morskich komandor porucznik sztabu generalnego Eugeniusz Sołski, zaś jako rzeczoznawca w sprawie zbrojeń powietrznych major sztabu generalnego Adam Siebłowski.

Nowa interwencja rządu w strajku łódzkim

Warszawa, 17 marca. Interwencja władz centralnych Łodzi niedługo wyników. Zarówno delegacja związków zawodowych, jak i przedstawiciele przemysłu nie cofnęły się z zajętego stanowiska. Obrady toczące się wczoraj w Łodzi, nie doprowadziły do rezultatów, wobec czego przedstawiciele rządu pp. Klott i Ulanowski odjechali do Warszawy.

Ze względu na tę konferencję odroczone do piątku konferencje związków zawodowych w Łodzi w sprawie ogłoszenia strajku powszechnego i decyzja w tej sprawie zależną będzie od wyniku dzisiejszej konferencji warszawskiej.

Znostrzenie sytuacji w górnictwie w Zagł. Dobrowskim

Przemysłowcy wypowiedzieli umowy. — Katowice, 17 marca. Wczoraj odbyła się w Dąbrowie Górniczej trzygodzinna konferencja między przedstawicielami Rady Zjazdu Przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego i klasowego Związku Górników. Na konferencji przedstawiciele Rady wypowiedzieli z dniem 1 kwietnia br. dotychczasową umowę, motywując swój krok kryzysem w przemyśle węglowym. Jak podaje »Polonia«, nowa umowa według propozycji przemysłowców ma się opierać na następujących warunkach:

Widmo strajku w przemyśle górnym. Umorzenie premii dla robotników samotnych obniżenie premii dla innych robotników o 7 proc., zwiększenie liczby godzin pracy z 8 na 10, zmodyfikowanie urlopów robotniczych w ten sposób, by po 5 latach pracy wynosił on 7 dni, po 10 latach 10 dni, a po 15 latach 12 dni, odebranie deputatów chorym robotnikom. Delegaci Klasowego Związku Górników nie dali na razie żadnej odpowiedzi. W najbliższym czasie odbędzie się konferencja Centralnego Związku Górników. Przewiduje się strajk w przemyśle górnym.

Nosna konferencja na Zamku

Warszawa, 17 marca (PAT). Po zakończeniu posiedzenia Rady ministrów wicepremier Bartel udał się na Zamek, gdzie odbył z Prezydentem Rzeczypospolitej konferencję, która trwała do północy.

Mł. Zaleski u Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 17 marca (AW). Wczoraj popołudniu Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na specjalnej audjencji mł. Zaleskiego, który zbliżył sprawozdanie zarówno z przebiegu obrad dyplomatycznych, jak też odbytych w czasie podróży konferencji.

P. P. S. wobec 1 maja i wyborów do Rad miejskich

(Telefonem od naszego korespondenta). Warszawa, 17 marca. Wczoraj odbyło się w Warszawie posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. Na posiedzeniu tem omawiano sprawę manifestacji 1 maja. — Jak w roku ubiegłym, manifestacja tegoż dnia odbędzie się oczywiście bez współdziałania komunistów. Następnie C. K. W. zajmował się sprawą wyborów do Rad miejskich w województwie lwowskim, tarnopolskim i stanisławowskim. Ze względu na to, że przy wyborach do Rady miejskiej w Pińsku pominięto zostały przedstawicieli robotnicze, C. K. W. postanowił, ażeby w tem mieście PPS powstrzymała się od udziału w wyborach.

Konwencja konsularna polsko-turecka

(Telefonem od naszego korespondenta). Warszawa, 17 marca. W najbliższych dniach zostanie podpisany w Angorze tekst konwencji konsularnej polsko-tureckiej, która będzie uzupełnieniem traktatów przyjaźni, handlowego i osiedleńczego między obydwiema państwami.

Kredyty siewne dla drobnych rolników

(Telefonem od naszego korespondenta). Warszawa, 17 marca. Minister skarbu udzielił Państwowemu Bankowi Rolnemu lokaty w wy-

sokości 2 milionów zł. na kredyty siewne dla drobnego rolnictwa.

Dotychczas na ten cel udzielono 8 i pół miliona zł., którą to sumę minister rolnictwa rozdzielił pomiędzy województwa, komisje wojewódzkie dzielą na powiaty, zaś komitety powiatowe między gminy. Równocześnie minister skarbu zalecił ulokowanie 2 milionów zł. w Państwowym Banku Rolnym na kredyty dla drobnego rolnictwa, które będą udzielane za pośrednictwem kas gminnych.

Z międzynarodowego Związku miast

Bruksela, 17 marca. (PAT.) Agencja Belga donosi, że w dniach 12 i 13 marca toczyły się w Brukseli obrady stałego biura międzynarodowego Związku miast. Związek miast Polski reprezentował rada miasta Warszawy, Teplitz. Na porządku dziennym obrad znajdowała się między innymi sprawa zgromadzenia osobnego i kongresu generalnego, mającego się odbyć w roku 1927.

Aresztowanie komunistycznego redaktora w Wilnie

(Telefonem od naszego korespondenta). Warszawa, 17 marca. Ubiegłej nocy władze bezpieczeństwa aresztowały w Wilnie redaktora dziennika »Nasza Wola«, organu białoruskiej włościańsko-robotniczej Hromady niejakiego Maszara. Aresztowanie poprzedziła rewizja dokonana w mieszkaniu wiejskim Maszara, która dała niezmiernie obciążający materiał. M. in. znaleziono w nim bibliotekę komunistycznej i większą ilość broni. Redaktor Maszara posiadał oddzielne mieszkanie w Wilnie, gdzie jednak nie natrafiono na żadne materiały obciążające, które prawdopodobnie Maszara licząc się z możliwością rewizji usunął.

Nowe trzęsienie ziemi w Japonii

(Telegram Iskrowy »Nowej Reformy«). Tokio, 17 marca. W zachodniej części państwa ponownie odczuło silne trzęsienie skorupy ziemskiej. W dniu wczorajszym w południowo-zachodniej części kraju w ciągu 16 minut odczuło 9 wstrząśnień skorupy ziemskiej. Szczegółowych doniesień brak, stwierdzić jednak można, iż trzęsienie posiada poważne rozmiary.

Z teatrów warszawskich

Warszawa, 9 marca. Teatr Mały: Jedyń ratunek Molnara. — Teatr Polski: »Święty gaj« Caillaveta i de Flersa. — Teatr Narodowy: »Szkoła żon i krytyka szkoły żon« Moliera. — J. Cwiklińskiej: »Tajemniczy Dziem« Moranda i Geraulta. Otwarcie Nietoperza. Tym razem, pomijając porządek chronologiczny, zacząć muszę od najciekawszego i najwięcej wartościowego przedstawienia, jakim był wczoraj Molierowski w Teatrze Narodowym. W kołach polskich teatromanów dużo się nieraz mówi przy czarnej kawi o Molierze, podnosi jego pisarski geniusz i wyraża ubolewanie, że go tak rzadko widzimy na scenie. Z chwila, gdy ten czy inny teatr, wystawi którąś z komedji dostojnego ojca Jana, czy sami teatromani — siedzą z minami kłopotliwie niewyrażnymi i udają, że się świetnie bawią. Dość było obserwować na premierze ambasadora francuskiego, Laroche'a, który nie znając naszego języka, z egzemplarzem francuskim śledził bieg akcji i grę aktorów. Ten człowiek, nie odczuwający treści naszego słowa, promieniował całym, śmiały się, żył każdym nerwem, żył Molierem arcykomedjopisarzem wieczyście młodym — wieczyście płomiennym. A publiczność nasza? To sama publiczność, pokładająca się od śmiechu, rozbijająca sobie dłoń o idiozyncy-no-tustych farsadach, siedzą w teatrze, usmiecha się półgębkiem i nie wie w głębi duszy, czego od niej chce ten Molier, i ci aktorzy i ten teatr wreszcie.

A przecież »Szkoła żon« należy do grupy najpiękniejszych komedji molierowskich. Proszę pokazać mi drugą, innego autora, sztukę, w której żyły i śmiały się tak arcybalwan — dobroduszny manjak — zidjociały na punkcie stworzenia perpetuum mobile, zwanego wierzonością niks wiasty, jakim jest Arnolf. Już ten jeden typ — owa mumia napakowana, nie wspólnego z życiem nie mającymi komunalami, ukutymi przez jakichś tabetycznych bakalarzy — starczy za wszystko. Ow rzekomo cwany, chytry, kuty na cztery nogi lis, wodzo-za nos i wystrzychnięty w końcu na skończono-ego dudka — przez niedopieczoną jeszcze gaskę. Arnolf, w którym Molier zobrazował całą pogardę, a zarazem i współczucie — dla tej polowej rodu ludzkiego, którą dobry Bóg stworzył po to, aby już w raju zaczęła dzwigać rogi — jest postacią przepyszną, malowaną z takim rozmachem, tak soczystymi barwami, że nigdy nie stracą nie ze swego kolorytu, przetwarzają jeszcze szeregi wieków, bo takich, jak Arnolf jest i będzie legion. Ta jedna postać wystarcza za całą komedję. Kiedy jest Arnolf na scenie i mędrkuje, i knuje swoje spiski, rozpacza wreszcie lub upaja się samym sobą — może już się nie więcej nie dzieje na scenie. A zwłaszcza, kiedy rolę tę gra aktor w osadzaju Sołskiego. Takiej przepysznej kreacji dawno już nie widzieliśmy i dawno nie stworzył znakomity artysta. Z precyzyjną maestrią wydobyl całą pyszałkowatość, tępotę i samochwalność kuchennego filozofa i wychowawcy — femina nova, z fotograficzną wprost ścisłością —

przerzucił się od stanów najwyższej pychy do piokącego bólu egoizmu i starczej bezsilności. W roli, gdzie od komizmu do szaryści jest nie az tylko jeden gest, nie było ani jednego przejaśkrawienia i ani jednego zarazem niedomówienia. Charakterystyczna, mimika, akcent i gra — najczystszej, najszlachetniejszej wody kunszt aktorski, coraz rzadziej niestety widziany na scenie. Szkoła żon — była jeszcze jedną radosną, rewelacyjną niespodzianką — Teatr Narodowy ma na nią! I to taką prawdziwą, nie fabrykowaną, śliczny liryczno-najwy talent P. Zaklika — Krakowiankę. Po północnym ukroju wydobyla ją z roku tajemniczych kulis i pokazano w roli Anusi. O bardziej odpowiednią aktorkę trudno było. Tak ślicznie, tak naturalnie podkreśliła, wydobyla podświadomą dwulicowość i chytryść kobiety. To dziecko zdradca i oszuka, nie widzące nawet, że robi źle — idzie za głosem instynktu i za głosem tym szła właśnie P. Zaklika. Były naturalnie pewne uchylenia, niśdo cignięcia, lecz to są rzeczy łatwe do usunięcia przy pracy i pomocy reżyserskiej. P. Zaklika ma dużą przyszłość przed sobą, tylko nie wolno trzymać jej w tyle archiwów. Patrząc na nią, mimowoli pytało się, dlaczego nie widzieliśmy jej w »Ślubach panieńskich« w owem smutnym przedstawieniu, które Bóg winien kalendarzowi teatru Narodowego łaskawie przebaczyć. Z dalszej obsady pyszne epizody dali p. Janszewska i Zieliński, Zeydowski i Zabczyński. Kończy przedstawienie świetna satyra, skotch, jakby nazwano ją dzisiaj, w której Molier podając krytykę swoją »Szkołę żon« obto-

szcze snobizm i pseudo-wyrabianie literackie ówczesnych salonów paryskich. Krytyka »Szkoły żon«, nie nie straciła ze swej aktualności, w dzisiejszym wieku XX od podobnych salonów i podobnych krytyków roi się Warszawa, Kraków, Lwów czy Poznań. W aktówce omlnia zjawiskową urodą i przepięknie prowadziła dialog p. Helena Zahorska. Jest to jedna z tych artystek, które z nieznanymi nam bliżej przyczyn, widzujemy rzadko, bardzo rzadko, i w większości wypadków, ob sadzana, z krzywdą dla artystki nieodpowiednie. Niestoty ramy niniejszego feljetonu nie pozwalają zająć się polityką uprawianą w stosunku do aktorów przez dyrekcję. Faktem rzucającym się w oczy, jest to, że teatr Narodowy szeregowe najlepszych swoich sił jak gdyby świdomi e nie wykorzystuje. Do tej kategorii należy p. Zahorska, aktorka dobrej rasy, o wspaniałych warunkach, która teatrowi rozporządzającemu bardzo słabym personalnem kobiecym, mogłaby wiele dać z siebie. Świętym jej współtowarzyszami byli Kotarbiński, Owerlo, Solarski. Reżyserja Sołskiego, uszanowała ducha utworów, ich styl i charakter sumienna i wytrwała w każdym szczegółzie, potęgowała już i tak wysoką wartość przedstawienia. Prof. Drabik, w dekoracjach znów stał sobą, wielkim, jasnym talentem, nie przyćmionym żadnym »izmaui«. Słowem przedstawienie dostojne. Grana w Teatrze Małym ze średnim powodzeniem komedja Molnara »Jedyń ratunek« jest milionową i pierwszą trawestacją zdrady i urójką. O tyle oryginalna, że przeżywa ją rzeczywiście zamieniającą — na sztukę pisaną dla jakiegoś teatru. W miłym tym drobiazgu

zachwycał i potywał przesłanną finezją i kulturą subtelnej gry Stanisławska. Rola przez nią postawiona — to perelka, klejnot sui generis rasowego, czystej krwi aktorstwa. P. Modzelew ska wklala się w niezdecydowaniu i nie umiała trafić we właściwy ton. Oryginalne epizody dał Machalski i Matkowski. W Teatrze Polskim rozblysnęli uśmiechem słońca — najsłodniejszą radością i najpiękniejszą wytwornością Caillavet i de Flers w »Świętym gaju«. Satyra na francuską orderomanję, znana już dobrze i w Polsce, w rękach tych dwóch twórców teatru, nie rani, nie boli, lecz napelnia pogodną radością — nawet tych — którzy sami dokładnie nie wiedzą, dlaczego na klawirach surdutów widnieje pasek wstążeczki orderowej. Subtelnie wyrozszerowana przez p. Błrowskiego, komedja znalazła doskonałych wykonawców w pp. Pzybylko-Potockiej, Kamunskiej i Daczyńskiej w pierwszym rzędzie — przy dobrej pomocy reszty obsady. Teatr Cwiklińskiej w pogoni za kasową i popularną wystawił »Tajemniczego Dziem« Moranda i Geraulta. Kryminalny melodramat, w ciągu kilkunastu lat wiele barw stracił — wypelznął i jest dziś już bardzo, ale to bardzo naiwny. Przedstawienie, obok świetnych momentów gry Fetizera, nie zawiera nic ciekawego. Warszawię przybył jeszcze jeden teatrzyk nazwany »Niezperzem«. Inauguracyjny program stoi zaledwie na poziomie najbanalniejszej przeciętności i szaryzmy. Może tylko pierwsze kroki takie trudne — a może ten typ widowisk ciężki już wogóle na marazm? Jan Sokoliz Wrocławski.



Pełny artystów polskich w Paryżu

W ciągu ub. tygodni polskie życie artystyczne w Paryżu bardzo się ożywiło. Wymienić należy recital p. Stanisława Korwin-Szymanowskiej, przyjęty nader gorąco przez publiczność i prasę paryską, która widzi w artystce tej jedną z wybitniejszych europejskich sił estradowych.

Pięśniarka p. Marja Freund wystąpiła z dwoma recitalami w sali Erarda. Na program pierwszego recitalu złożyły się utwory Chopina, Schumanna i Beethovena. Na drugim recitalu p. Freund wykonała szereg pieśni Debussy'ego i Schuberta.

Dnia 10 bm. na koncercie symfonicznym, prowadzonym przez Waleria Strarama, wystąpiły panie: Korwin-Szymanowska oraz pani Wajska. Odpowiedziały one sonatę »Ave Maria« Monteverdiego.

Ostatnio odbyły się także dwa koncerty pianisty Radwana oraz recital Bronisława Hubermana.

W wielkiej sali »de la Rive Gauche« odbył się bal artystów polskich, zorganizowany przez prasę związków artystów polskich w Paryżu p. Stefana Kiergura.

Projekt ustawy o zwalczaniu komunizmu

Na najbliższym posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej rozpatrywany będzie zgłoszony wnioskiem klubu ZLN projekt ustawy o zwalczaniu komunizmu.

Do walki z brudem i niechlujstwem

W dniu 15 bm. w ministerstwie spraw wewnętrznych odbyła się konferencja prasowa, na której gen. dyr. zdrowia publicznego, dr Wroczyński, poinformował przedstawicieli prasy o stosunkach sanitarnych państwa.

Inwalidzi, Legioniści i Strzelcy wobec imienia Marszałka Piłsudskiego

Otrzymujemy następującą odezwę: Obywatelu! W piątek dnia 18 marca br. urządza Związek: inwalidów, legionistów i Strzelców manifestacyjną pochód na ulicach Krakowa ku czci marszałka Józefa Piłsudskiego.

Dobrowolna ofiara na budowę »Domu imienia Józefa Piłsudskiego w Oleandrach«

W dniu 15 bm. w ministerstwie spraw wewnętrznych odbyła się konferencja prasowa, na której gen. dyr. zdrowia publicznego, dr Wroczyński, poinformował przedstawicieli prasy o stosunkach sanitarnych państwa.

Do walki z brudem i niechlujstwem

W dniu 15 bm. w ministerstwie spraw wewnętrznych odbyła się konferencja prasowa, na której gen. dyr. zdrowia publicznego, dr Wroczyński, poinformował przedstawicieli prasy o stosunkach sanitarnych państwa.

Wstrząsająca tragedia miłosna w Zamościu

Z Warszawy donoszą: Wczoraj stał się Zamościem terenem wstrząsającej tragedii, która rozegrała się na tle miłosnej miłości, 17-letniego ucznia do 18-letniej pensjonarki.

W Warszawie donoszą: Wczoraj stał się Zamościem terenem wstrząsającej tragedii, która rozegrała się na tle miłosnej miłości, 17-letniego ucznia do 18-letniej pensjonarki.

KRONIKA

Kraków, 17 marca. Echo jubileuszu Rodziewiczówny

Z okazji jubileuszu Marii Rodziewiczówny, ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało następującą depeszę: »Towarzystwo francusko-polskie, łącząc się z narodem polskim, pragnie wyrazić Marii Rodziewiczówny swoje uczucia szacunku i podziwu dla jej całociężkiej pracy, oraz dla wspaniałego talenta powieściopisarki, która pozostawiła tak świetnie odzwierciedlić w swoich dziełach duszę narodu. Podpisano: Noulens.«

Stabilizacja urzędników

Prace stabilizacyjne urzędników państwowych, prowadzone są obecnie w przyspieszonym tempie. Ogółem stabilizowano zgłą 7.000 urzędników, co stanowi około 25 procent uprawnionych do stabilizacji.

Uroczystość plebiscytowa

W niedzielę, 20 marca 1927 r. odbędzie się w Katowicach uroczysty Obchód ku uczczeniu VI. rocznicy plebiscytowej. W uroczystości tej weźmie udział cały Śląsk i wszystkie dawniej pograniczne miasta Polski, które przyczyniły się do pomyślnego wyniku plebiscytu.

Zastrzelenie groźnego bandyty

O Świątynię donosi nam nasz korespondent pod datą 16 bm.: Od dłuższego już czasu niepokoiła nasze miasto i okolice szajka bandycka, na której czele stał Władysław Rembieszka z Babie pod Oświęcimiem.

Prześladowanie Polaków na Litwie

Z Kowna donoszą: Represje ze strony rządu Waldemarsa i Smetony wobec ludności polskiej przechodzącej z Kowny do Wilna, przybierają coraz to bardziej dotkliwy charakter.

Wycieczka rosyjskich klejnotów koronnych

Z Londynu donoszą: Dziś odbędzie się licytacja rosyjskich klejnotów koronnych w Londynie. Syndykat jubilerów angielskich zakupił owe klejnoty niedawno od rządu sowieckiego.

RESCO Paris KROLOWA WÓD KOŁOŃSKICH Ładać wszędzie!

W KLINICE NEUROLOGICZNO-PSYCHIATRYCZNEJ prof. dra Piłta odbędzie się następujące wykłady dla nauczycielstwa szkół powszechnych: Dnia 19 marca w sobotę o godz. 6 wieczorem: prof. dra Piłta: »Z zakresu neurologii i psychiatrii dziecięcego wieku«.

KOMISJA INFORMACYJNA Tow. wzajemnej pomocy uczniów U. J. (Jablonskich 10/12), poleca fachowych i sumiennych korepetytorów, guwernerów, pracowników biurowych i t. p. w mieście i na wyjazd.

TEATRY-KINA-KONCERTY Dnia 17 marca KINA

KSIEŻNA GDAŃSKA Największy film tegorocznej produkcji wytw. »Paramount«, odc. 1 i nagroda

GORACZKA ZŁOTA dramat komediowy w 10 aktach. - W roli głównej genialny krol humoru, słynny CHARLIE CHAPLIN

»WARSZAWA« »UCIECHA« »WANDA«

NAJWIĘKSZY FILM ŚWIATA! BEN-HUR Arcydzieło zjednoczonych wytwórni Metro Goldwyn, według powszechnie znanej powieści Lew Wallace'a

Kawiarnia Teatralna w Krakowie Tel. 2330

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w czwartek aktualna komedia »Berr-Gaultiera«: »Dobry naturalny« w obsadzie premierowej.







